



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poswięcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
 dla miejscowych i zamiejscowych:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie . 3.—
 Kwartalnie . 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 38, telefon 12 00, akrynska pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Rękoписы bez zastrzeżenia nie wracają się.
 Prenumerata i agnata w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZENIA:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k., Nadzwyczajne za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne do 8 kop. za wyraz

Reprezentantem
 „GONIEC Częstochowski” na **SOSNOWIEC**
 i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Goniec Częstochowski” na **ZAWIERCIE**
 objęta księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Prenumeratę „Goniec Częstochowski” w **Rakowie** przyjmują p. **Kołasiński**.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
 Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, bez szturczonej bez podniebienia.
 i Aleja № 10, dom p. Rajcherowej.



Kalendarzyk.
 D. 30 Kwietnia.
 imiona chrześcijańskie: dziś Katarzyny Senek, jutro Eilipa i Jakóba Apost.
 imiona słowiańskie: dziś Lubomira, jutro Lubomira.
 Wschód słońca godz. 4 m. 35, zachód godz. 7 m. 21.
 Przybyło dnia: 7 godzin 12 minut.
 Wiadomości historyczne: 1309. Narodziny Kazimierza Wielkiego. — 1632. Zgon Zygmunta III-go w Warszawie. — 1863. Zniesienie kary cięlesnej w Rosji.

„Rossija” przeciwko autonomji.

Półoficjalna gazeta „Rossija” zamieściła w № 423 artykuł wstępny treści następującej: „Kolo polskie” w Dumie państwowej od pierwszych dni zachowywało się dość charakterystycznie: było ono jakby osobną Dumą w

Dumie. W każdej kwestji występował ktośkolwiek z członków grupy i, starając się uchylić od odpowiedzi in merito co do rozpoznawanej sprawy, oświadczał, że Polska powinna być autonomiczna.

Zatem, z tego punktu widzenia jest zupełnie naturalnem, że wcześniej czy później musiała nastąpić chwila, gdy posłowie polscy zdecydowali się, ostatecznie, rozciągnąć płaszcz, zakrywający ich dążenie do odosobnienia państwowego i stanąć wobec Rosji w swoim prawdziwym kształcie separatystów (?).

W każdym przecież razie niewiadome, czy kto tego oczekiwał, że polacy pójdą w tym kierunku tak daleko (?), jak to okazało się z dokonaniem przez nich na ostatnim posiedzeniu Dumy oświadczenia. Nie oczekiwali tego, widocznie, nawet najbliżsi ich przyjaciele — kadeeci. Przynajmniej lejb organ kadecki „Riecz” wypowiedział się co do oświadczenia polskiego, czyni niewątpliwie zdumiony wyraz twarzy i stwierdza, że polacy cokolwiek się ludzą...

Samo się rozumie, że nie będziemy zastanawiali się nad istetą wniosku polskiego. (Szkoda!) Jedno nas może w tem zaciekawić: oczywiście, polakom wydało się, że nastąpiła i dla nich minuta psychologiczna. Zdecydowali oni, oczywiście, że Rosja znajduje się w tem położeniu, iż nastąpił czas rozpoczęcia rozrywania ją w kawały... (Wyrażenie czysto puryskiewiczowskie!) Oczywiście, wynika dążność próby, do jakich rozmiarów można w chwili obecnej poniażać (?) Rosję, zarówno w oczach Europy, jak i we własnych jej oczach...

Wcale przez to nie chcemy powiedzieć, że dla państwowości rosyjskiej nie istnieje, w Leżbie innych, bardzo skomplikowanych kwestji, również kwestja polska. Lecz jesteśmy obowiązani uprzedzić postów polskich, że nie mogli oni zrobić kroku więcej niezręcznego (!), niż ten, który zrobili. Oświadczanie ich zadźwięczało, jak pogróżka (?) narodowi rosyjskiemu, jak swego rodzaju wezwanie do tego aby wydać na podział dobytek historyczny Rosji. Do tego rodzaju pogrozek i wezwań na ród rosyjski nie przywykli i posłowie polscy jak się decydujemy twierdzić, nie mają najmniejszego prawa nie liczyć się z tem...

Jak widać z powyższego, autor artykułu wcale nie znał treści projektu autonomji, Królestwa Polskiego, złożonego przez Kolo, lecz z zasyłanego coś niecoś, to od Puryskiewi-

cza, to z innych mało kompetentnych źródeł, krapną szereg frazesów nikogo nie przekonujących, ani innego uczucia nie budzących, prócz przeświadczenia, że i w tego rodzaju organach nie umięją się wznieść na poziom prawdy i sprawiedliwości, że i tu tendecja w złym gatunku stara się oddziaływać na opinię ogółu.

Mniemamy przecież, że zdrowy rozsądek ludu rosyjskiego, który w akcie Koła Polskiego nie może upatrywać ani chęci „rwaną Rosję w kawały”, ani żadnego zamachu na całość Państwa rosyjskiego, ten lud, który niewątpliwie posiada w sobie uczucia szlachetne, nie zmuszone ani karjerowiczostwem, ani żądzą spekulacją, owóż ten lud, gdy wejdzie na stół projekt autonomji, poprze go przez swoich przedstawicieli w Dumie. Niewątpliwie też, że i „Rossija” zmieni swoje zdanie, gdy zaznajomi się należycie z treścią projektu autonomji.

Uczczenie Elizy Orzeszkowej.

W celu uczczenia zasługi Orzeszkowej „Komitet jubileuszowy” organizuje w miesiącu czerwiec r. b. w dniach 9, 10 i 11, „Zjazd kobiet” wszystkich ziem polskich i kolonji na obczyźnie.

Zjazd ten obok holdu dla wielkiej pisarki i obywatelki — kierującej między innymi i sprawę kobiecą na nowe tory samodzielnego rozwoju — ma za zadanie omówienia najpilniejszych spraw, związanych z położeniem i działalnością kobiet.

Program Zjazdu obejmuje przegląd głównych dziedzin i warsztatów pracy kobiecej, — oświetlenie krytyczne warunków, w jakich się ona odbywa, wykazanie braków i ograniczeń, — a zarazem zaprojektowanie i uzasadnienie niezbędnych reform na polu: 1) wychowawczem, 2) społeczno-ekonomicznem 3) prawnie politycznem i 4) etycznie społecznem.

Zjazd stawia na porządku dziennym podstawowe zagadnienia sprawy kobiecej, w celu różnorodnego przedyskutowania i porozumienia się co do łącznych dążeń i dróg prowadzących do ich urzeczywistnienia.

Jako tematy do referatów proponuje się: W dziale wychowawczym:

Władysław Rowiński.

DWIE HANUSIE.

Dalszy ciąg.
 Wieczereż spożyto, obie Hanusie posnęły przy miskach, odeszła Latoszka, Jackowa położyła się do łóżka, a Jacek poszedł spać do obory.
 Małe gdzie migotało światło w chatach wieśniaczych, gdy Marynka wybiegła z izby. Moskowa czekała na dziewczynę, w sadyzie, jako szopy.
 — Bo ja bym ci Marynka powiedziała, co by ty rzucała służbę u Jacków.
 — A co bede robiła?
 — Nu, co? Ja wiem takie miejsce, co byś ty była jak sama pani. Ty takie dziewczynę zdrowe, jak kuni, a ładna, jak nieprzyjemnie same dziedziczkę, dostała byś miejsce w mieście u takie państwo, co by ci nie kazali nic robić, tylko się ubierać w najładniejsze suknie.
 — E, co wy też Moskowa gadacie! Gdzie by to takie miejsca były, co nie trza robić — zawołała Marynka.
 — Ja ci mówię — rzekła, przysuwając się Moskowa. Tylko ty mnie zawiierz i nic nikomu nie gadaj. No, chcesz?
 — Bogacie ta bym nie chciała! Ale co z Hanusią zrobić?
 — Ty ją ostaw. Wyjdź po sabacie z chę-

łupy i przyjdź tu. Mosiek jedzie do miasta, to ciebie zabierze i miejsce pokaże. Zobaczysz, jak tam dobrze! Będziesz sama pani, a co pieniądów będziesz miała!...

Zamyśliła się Marynka. Uśmiechała jej się wolność, ta upragniona wolność, która pozwoli uciec ztąd, gdzie tyle przykrości doznała, gdzie nią poniewierano, wyśmiewano i potępiano. Gorąco i zimno robiło jej co chwila.

— O loboga, loboga! — wzdychała.
 — Ty nie potrzebujesz — szeptała Moskowa. Ty mi bardzo podkulejesz, a Hanusią będziesz mogła kupiec i sukienkę i koszulow tyż. Una nimo trzewiki — ty ji kupisz trzewiki. Ty ji kupisz pnczochy.
 — Dzieciok zamrze — wyszeptala do siebie Marynka.
 — Co ty, głupiał Jackowie są dobre ludzie, uni dziecka ci nie wyrzucą, a za rok, za dwa lata, to ty im zapłacisz i odbierzesz.

W kilka dni po tej rozmowie Marynka zginęła. Szukano jej po całych Konopiskach, we wszystkich studniach, sadzawkach i dołach. Przepadła!
 Proboszcz ogłaszał z arbyony, Jacek chodził do wójta — nikt o Marynce nie słyszał. Nawet przebiegła Latoszka naprożno gubiła się w domysłach.

Marynka przepadła.
 Pastuszkowie fakt ten wyszkali na swój

sposób. Ułożyli oni legendę o Marynce. Legenda kilka miesięcy powtarzana była przez dobroduszną ludność Konopisk. Bańi opiewała, że Marynka porwał „zły”. Miał on królować w pobliskich moczarach, a wysyłał co noc posyły po ludzi o północy. O północy widywano na moczarach ślepie tych slug djablich, wabne i figlarne. Były to oczy „mierników”, którzy chłopom grunt źle zmierzylji, a którzy za to na pokucie u „złego” siedzieli.

Pastuchy nieraz widywali króla moczarów, gdy w całej swej potędze siadywał na wielkim piniu po spróchniałym dębie. Zwył się on ciętlem ludzkiem, a popijał krwią. Ludojad to chciwy, więc nie mało zachodu mieli „miernicy”, by nakarmić potwora. Bliscy wiedzieli o zasadzce, więc unikali sposobności, lecz obcych, ze stron dalszych, moczary pochłaniały mnóstwo.

A duchy napędzały tam ofiary z całego świata.

Sokłys baśniom nie wierzył, nie wierzył i organista, a ksiądz proboszcz nawet nie chciał dać rozrzeczenia, gdy mu kto o sprawkach „złego” powiadał. Konopiszczanie jednak, zwłaszcza część jej bezwasa, głośno nie nie mówiła, lecz po cichu „głęboko wierzyła w istnienie stolicy djabelskiej na moczarach konopiskich.

(d. c. n.)

GOLGOTA

W żywych obrazach nowo utworzona w wielkim budynku panoracy. Aleja III obok parku.
Otwarta codziennie.
wejście dla dorosłych **20 kop.**, krzesła **30 kop.**, dzieci **15 kop.**

Będzińska VII-io klasowa Szkoła HANDLOWA

Zapisy nowych kandydatów po wszystkich 7-miu klas przyjmują się do dnia 26 maja.
Egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 3 czerwca o godzinie 4—ej po południu. 200—10—3

Polecam najnowszy i najtrwalszy materiał do pokrycia dachów, tekturą

„ANDURO”

jak również najlepsze i najnowsze
JEDNOLITE PODŁOGI z masy
„LAPIDIT”

Przyjmuję wszelkie roboty asfaltowe, pokrycia dachów tekturą smołowcową, cegłą i szyfram.

Karol Rudzki—Katowice.

ADRES: Sosnowiec—Skrytka pocztowa 150. 223—3—2

SKŁAD ŻELAZA -271

S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,
ul. Grundmanna № 1,

Poleca:
Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i kuchenne. dla fabryk mosiężne.
Wyroby stalowe (Solingen) Rzemieśnicze narzędzia.

H. IMICH w Częstochowie

Poleca: 108-10-1
na nadchodzący sezon budowlany:
Farby i pokosty, cement i gips. Cegłę ogniową, i maczkę szamotową krajową i zagraniczną.

Częstochowska Fabryka Zapalek GEHLIG i HUCH

EGZYSTUJĄCA od ROKU 1881.

Poleca swe wyroby. 185—10—1

J. NAJMAN

Magazyn ubiorów męskich i damskich

Aleja I № 7, egzystujący od 1852 roku.

Poleca na nadchodzący sezon wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa na zamówienie ubrania elegancko wykonane. Po cenach niskich ale statych. 3—1

Browar Parowy i Fabryka Słodu

K. SZWEDE w Częstochowie,

POLECA znane ze swej dobroci:

piwo pilzeńskie, stolowe i ciemne

w beczkach i butelkach,

jako też

słód bawarski i pilzeński,

w wagonowych ładunkach. 13—3

Hotel ANGIELSKI

w bliźkości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od rb. 120 do Rb. 3

z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.
Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria miejscowa
dostarcza kwiatów dekoracyjnych.
KABETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

Hotel VICTORIA

POLECA

numery od 80 kop. do rb. 2.50 z pościelą, usługą i oświetleniem.
Na miejscu Restauracja, Kąpiele, Prysznic.
172 10—2

WIELKI WYBÓR

wszelkich nowości na sezon wiosenny i letni, poleca

Jan JOKS Katowice,

ulica JANA Nr. 14.

Jedyny polski skład bławatny. 175-10-1

Mam do sprzedania I-ną LOKOMOBILĘ

firmy „Badenia“ z kotłem wysuwalnym, o sile 16 do 24 I-P. 6 atm. pracy, I-ną lokomobilę, firmy „Robey & Co“, o sile 8 do 12 I-P. 7 atm. pracy i kocioł parowy „Panksza“, rurowy, 5 atm. pracy 60 □ metr., z całkowitą armaturą. Maszyny i kotły oddaje się z próbą i w zupełnym porządku. Częstochowa, J. Ołwiński. Na ządanie wysła się szczegółowy opis. Pośrednictwo wykluczone. 170—3—1

S. GAWĘCKI Katowice

JEDYNY POLSKI SKŁAD

Towarów kolonialnych i delikatesów.

Wielki zapas win krajowych i zagranicznych.
Cygara i papierosy.

Czekolka (Suchard, Milka i Velma) Cacao (Van Houten)

MAGGI—SARDYŃKI—SERY.

Losoś—Węgorz—Sielawski—Bydlinki i t. d.

Ceny umiarkowane. 154 10-1

Instytut Gimnastyki i fechtunku St. Kiffera.

ulica Teatralna № 13,

dom p. Kohna,

dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej, II Aleja 30, Przyjmuje od 12—4 pp. 124—3-3

Grubne ogłoszenia:

Pies Citer z kaszanowatami łami przybłąkał się. Wiadomość u reprezentanta „Gońca“, Sosnowiec hotel Warszawski № 5. 226—1-1

„Fluid“ jedyny najlepszy środek do smarowania, od reumatyzmu — 60 kop.

„Agar“ niszczy odciski w ciągu paru dni—30 kop.

„Syrup z Ziół Alpejskich“ dla dzieci od kaszki i chrypkii—40 k.

„Verol“ wypróbowana woda na włosy i usunięcia łupieżu—75 k.

„Skabin“ od świerzby i wysypek dla dorosłych i dzieci—50 k.

„Dermina“ od piegów i żółtych plam—50 k.

Wina: Rabarbarowe, Chinowe i Pepsynowe na najlepszych winach przyrządzane—po 75.

Dostać można w aptece St. Wągrowskiego pod Jasną Górą i w składzie apt. Al. Śląskiego ul. Krakowska № 4 w Częstochowie.

Wirówki dla młeczarni, dla gospodarstw wiejskich. Wiadomość Częstochowa, młeczarnia „Helena“ Wały Kolejowe, dom Frankiego. 211 5—2

Pokój frontowy do wynajęcia 5 rub. miesięcznie. Wiadomość hotel Victoria u Szwajcara. 176-1-1

Rowery
części
Reparacja

4 Elektryczna &
American Cycle Comp. NY
nagrodzone medalem.



KARTOFLE

wczesne plenne wyborowe Bowe i Marechal Niel do sprzedania. S. Iastrzyski. Zakład ogrodniczy, Aleja II, № 16. 224—3—2

Od dnia 15 kwietnia codziennie świeże

PIECZYWO

o godz. 3-ej po południu poleca piekarnia pod teatrem Marcelego Chmielowskiego. Filje: II Aleja 88. Dojazd 13 i III Aleja 52. 165